



SENAT RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Zapis stenograficzny
(806)

170. posiedzenie
Komisji Ustawodawczej
w dniu 31 marca 2009 r.

VII kadencja

Porządek obrad:

1. Rozpatrzenie wyroku Trybunału Konstytucyjnego z dnia 26 kwietnia 1999 r. dotyczącego ustawy o warunkach wykonywania krajowego drogowego przewozu osób (sygnatura akt K 33/98) (cd.).
2. Rozpatrzenie wyroku Trybunału Konstytucyjnego z dnia 15 grudnia 2008 r. dotyczącego ustawy – Kodeks postępowania administracyjnego (sygnatura akt P 57/07).
3. Rozpatrzenie wyroku Trybunału Konstytucyjnego z dnia 9 grudnia 2008 r. dotyczącego ustawy o rodzinnych ogrodach działkowych (sygnatura akt K 61/07).
4. Rozpatrzenie wyroku Trybunału Konstytucyjnego z dnia 8 maja 2006 r. dotyczącego ustawy o komornikach sądowych i egzekucji (sygnatura akt P 18/05).
5. Pierwsze czytanie projektu uchwały w sprawie uczczenia pamięci Polaków ratujących Żydów w czasie II wojny światowej (druk senacki nr 499).
6. Pierwsze czytanie projektu uchwały w sprawie uczczenia pamięci Stefana Korbońskiego (1901–1989), wielkiego Polaka, wybitnego przedstawiciela ruchu ludowego w kraju i na emigracji (druk senacki nr 496).

(Początek posiedzenia o godzinie 11 minut 10)

(Posiedzeniu przewodniczy przewodniczący Piotr Zientarski)

Przewodniczący Piotr Zientarski:

Otwieram sto siedemdziesiąte posiedzenie Komisji Ustawodawczej.

Serdecznie witam członków komisji, pana doktora Zbigniewa Gromka i państwa sekretarzy.

W punkcie pierwszym porządku obrad jest rozpatrzenie wyroku Trybunału Konstytucyjnego z dnia 26 kwietnia 1999 r., dotyczącego ustawy o warunkach wykonywania krajowego drogowego przewozu osób. To jest kontynuacja posiedzenia z dnia 3 marca 2009 r.

Bardzo proszę pana doktora Gromka o omówienie zagadnień związanych z wyrokiem Trybunału Konstytucyjnego.

Proszę, Panie Doktorze.

**Główny Ekspert do spraw Legislacji
w Biurze Legislacyjnym w Kancelarii Senatu
Zbigniew Gromek:**

Bardzo dziękuję, Panie Przewodniczący.

Zbigniew Gromek, Biuro Legislacyjne Kancelarii Senatu.

Chciałbym przypomnieć, że na posiedzeniu w dniu 3 marca 2009 r. Komisja Ustawodawcza zapoznała się z informacją zaprezentowaną przez przedstawiciela Biura Legislacyjnego, która dotyczyła wyroku Trybunału Konstytucyjnego z dnia 26 kwietnia 1999 r. w sprawie ustawy o warunkach wykonywania krajowego drogowego przewozu osób. Przypomnę w dwóch zdaniach przedmiot tego wyroku.

Przepisy zakwestionowane w tym wyroku przez Trybunał Konstytucyjny dotyczyły wymogów, które muszą spełniać osoby ubiegające się o podjęcie działalności gospodarczej polegającej na wykonywaniu krajowego drogowego przewozu osób. Wśród tych wymogów ustawodawca przewidział między innymi niekaralność – w zakresie niektórych kategorii przestępstw – osób świadczących tego typu usługi. W wyroku z dnia 26 kwietnia 1999 r. Trybunał uznał, że jest to zbyt daleko idące ograniczenie, co prowadzi do niekonstytucyjności przepisów poddanych kontroli w tymże wyroku.

Biuro Legislacyjne przedstawiło w swojej opinii stanowisko, że z treści orzeczenia wynika konieczność podjęcia inicjatywy ustawodawczej wykonującej wyrok. Równocześnie jednak zwrócono uwagę na to, że wyrok został wydany przed przystąpieniem Polski do Unii Europejskiej, a materia, której dotyczył, stanowi przedmiot regulacji prawa wspólnotowego wprowadzającego wymóg niekaralności, w odniesieniu

do znacznej części przestępstw, osób świadczących usługi z zakresu transportu publicznego i wymóg ten ma charakter bezwzględny.

Wykonanie wyroku z dnia 26 kwietnia 1999 r. prowadziłyby zatem do ustanowienia regulacji sprzecznej z prawem Unii Europejskiej, choć wykonującej wyrok Trybunału Konstytucyjnego z dnia 26 kwietnia 1999 r. Dążąc do uniknięcia takiej sytuacji, Komisja Ustawodawcza na posiedzeniu w dniu 3 marca bieżącego roku podjęła uchwałę, aby rozstrzygnięcie w sprawie wykonania wyroku z dnia 26 kwietnia 1999 r. poprzedzić wystąpieniem do właściwych podmiotów, a mianowicie Komitetu Integracji Europejskiej oraz Inspekcji Transportu Drogowego, wnosząc o wyrażenie przez te podmioty opinii w sprawie zgodności projektowanych zapisów z prawem Unii Europejskiej. Podmioty te przedstawiły swoje opinie Komisji Ustawodawczej. Urząd Komitetu Integracji Europejskiej przedstawił opinię z dnia 20 marca 2009 r., w której znalazła się konkluzja, że projekt ustawy nie jest objęty prawem Unii Europejskiej.

Druga z przedłożonych opinii, głównego inspektora transportu drogowego z dnia 25 marca 2009 r., w konkluzji stwierdza, że wyrok z dnia 26 kwietnia 1999 r., sygnatura akt K 33/98, w kontekście regulacji wspólnotowych obowiązujących Rzeczpospolitą Polską od 1 maja 2004 r. nie powinien być wykonany w odniesieniu do ustawy o transporcie drogowym.

Wydaje się, że pierwszeństwo w tym zakresie należałoby przyznać drugiej z tych opinii. Niewątpliwie ustawa, którą się tutaj zajmujemy, zawiera materię, która jednocześnie jest przedmiotem regulacji w prawie unijnym. W związku z tym opinia Urzędu Komitetu Integracji Europejskiej, że projekt ustawy nie jest objęty prawem Unii Europejskiej, nie zasługuje na uwzględnienie. Zgodnie ze stanowiskiem przedstawionym podczas posiedzenia w dniu 3 marca, wydaje się, iż w związku z niezgodnością z prawem Unii Europejskiej przepisów, które stanowiłyby wykonanie wyroku, wyrok nie wymaga wykonania. Bardzo dziękuję.

Przewodniczący Piotr Zientarski:

Dziękuję bardzo, Panie Doktorze.

Czy ktoś z panów senatorów chciałby zabrać głos?

Senator Leon Kieres:

Opinia jest jednoznaczna, nie ma tu wątpliwości. Przychylam się do wniosku Biura Legislacyjnego.

Przewodniczący Piotr Zientarski:

Dziękuję bardzo.

Proponuję, żebyśmy przystąpili do głosowania w celu podjęcia uchwały dotyczącej poinformowania marszałka Senatu o przyczynach niezłożenia wniosku o podjęcie inicjatywy ustawodawczej.

Kto jest za przyjęciem takiego wniosku? (4)

Dziękuję bardzo. Jednomyślnie.

Przechodzimy do punktu następnego: rozpatrzenie wyroku Trybunału Konstytucyjnego z dnia 15 grudnia 2008 r. dotyczącego ustawy – Kodeks postępowania administracyjnego.

Poproszę pana doktora Zbigniewa Gromka o poinformowanie nas o założeniach tego wyroku.

**Główny Ekspert do spraw Legislacji
w Biurze Legislacyjnym w Kancelarii Senatu
Zbigniew Gromek:**

Bardzo dziękuję, Panie Przewodniczący.

Jak pan wspomniał, wyrok Trybunału Konstytucyjnego z dnia 15 grudnia 2008 r., sygnatura akt P 57/07, dotyczy ustawy – Kodeks postępowania administracyjnego z dnia 14 czerwca 1960 r. W sentencji tegoż wyroku Trybunał orzekł o niezgodności art. 24 §1 pkt 5 w związku z art. 27 §1 i art. 127 §3 kodeksu postępowania administracyjnego w zakresie, w jakim przepisy te nie wyłączają członka samorządowego kolegium odwoławczego z postępowania z wniosku o ponowne rozpatrzenie sprawy, gdy członek ten brał udział w wydaniu zaskarżonej decyzji. Trybunał Konstytucyjny nie odroczył wejścia w życie wyroku, a tym samym wyrok wszedł w życie z dniem publikacji, to jest z dniem 29 grudnia 2008 r. Dotychczas żaden z podmiotów, którym przysługuje prawo inicjatywy ustawodawczej, nie podjął się wykonywania wyroku. Według opinii Biura Legislacyjnego wyrok wymaga wykonania.

Przedstawię teraz pokrótce stan prawny. W art. 24 kodeksu postępowania administracyjnego zostały określone sytuacje, w których pracownik organu administracji publicznej podlega wyłączeniu od udziału w postępowaniu administracyjnym. W przypadku wystąpienia okoliczności określonych w §1 tegoż artykułu, do których ustawodawca zaliczył na przykład pokrewieństwo między pracownikiem organu a stroną postępowania, wyłączenie pracownika następuje z mocy prawa. Ponadto zgodnie z art. 24 §3 kodeksu postępowania administracyjnego wyłączenie powinno nastąpić w każdym przypadku, gdy zostanie uprawdopodobnione istnienie innych okoliczności wywołujących wątpliwości co do bezstronności pracownika.

Zgodnie z art. 27 kodeksu postępowania administracyjnego zasady dotyczące wyłączenia pracownika organu administracji publicznej dotyczą odpowiednio wyłączenia członka organu kolegialnego, jeżeli w danym przypadku postępowanie administracyjne prowadzi organ kolegialny. W praktyce jest to zazwyczaj samorządowe kolegium odwoławcze.

W analizowanym wyroku przedmiot kontroli stanowiła kwestia wyłączenia pracownika organu administracji publicznej od udziału w postępowaniu, jeśli pracownik ten brał uprzednio udział w wydaniu skarżonej decyzji. Sytuacja ta została unormowana w art. 24 §1 pkt 5 kodeksu postępowania administracyjnego. W przypadku gdy postępowanie administracyjne ma charakter w pełni instancyjny, zakres obowiązywania tego przepisu nie budzi wątpliwości. Osoba biorąca udział w wydaniu decyzji w pierwszej instancji nie może rozpatrywać odwołania od tej decyzji w ramach drugiej instancji. Wątpliwości wyłaniają się jednak w przypadku, gdy postępowanie nie ma charakteru w pełni instancyjnego, co występuje wówczas, gdy organem wydającym decyzję po raz pierwszy jest minister bądź samorządowe kolegium odwoławcze. Ustawodawca nie przewidział organu wyższego stopnia wobec ministra, jak również wobec samorządowego kolegium odwoławczego, nie mógł więc wprowadzić instytucji odwołania od decyzji tych organów do organów wyższego stopnia. W miejsce odwołania ustawodawca przyznał stronie niezadowolonej z rozstrzygnięcia uprawnienie do wystąpienia z wnioskiem o ponowne rozpatrzenie sprawy, zgodnie z art. 127 §3 kodeksu postępowania administracyjnego. Wniosek ten, jeżeli strona skorzysta z tegoż uprawnienia, rozpatruje ten sam organ, który wydał skarżoną decyzję. W praktyce orzeczniczej

w ramach sądownictwa administracyjnego pojawiły się wątpliwości, czy jeśli organem wydającym decyzję po raz pierwszy jest samorządowe kolegium odwoławcze, to w razie wystąpienia przez stronę z wnioskiem o ponowne rozpatrzenie sprawy, w rozpatrywaniu tego wniosku powinna brać udział osoba, która wydała decyzję objętą wnioskiem, a więc gdy rozpatrywała sprawę po raz pierwszy i wydała w tym zakresie decyzję. Sądy administracyjne nie przyjmowały tutaj jednolitej interpretacji i ostatecznie dwa wojewódzkie sądy administracyjne wystąpiły do Trybunału Konstytucyjnego w trybie pytania prawnego o rozstrzygnięcie tej wątpliwości. Rozstrzygnięcie stanowi przedmiot orzeczenia Trybunału Konstytucyjnego z dnia 15 grudnia 2008 r.

Przedstawię teraz wzorzec kontroli. Wzorcem kontroli w tej sprawie był art. 2 w związku z art. 78 konstytucji, przepisy te bowiem ustanawiają zasadę sprawiedliwości proceduralnej. Treścią tej zasady jest nakaz adresowany do ustawodawcy, aby postępowanie w sprawie jednostki toczące się przed organami władzy publicznej było rzetelne i sprawiedliwe. Trybunał w swoim orzecznictwie wyróżnia szereg wymogów, które musi spełniać postępowanie przed organami władzy publicznej, żeby mogło zostać uznane za rzetelne i sprawiedliwe. Jednym z takich wymogów jest konieczność przyznania jednostce niezadowolonej z zapadłego w jej sprawie rozstrzygnięcia możliwości poddania tegoż rozstrzygnięcia weryfikacji. Weryfikacja ta powinna następować w toku instancyjnym, to znaczy że powinien jej dokonywać organ inny niż ten, który rozstrzygał sprawę po raz pierwszy. Ponadto w rozpatrywaniu sprawy po raz drugi nie mogą brać udziału osoby, które brały udział w wydaniu skarżonego rozstrzygnięcia po raz pierwszy. Dokonując oceny zgodności z konstytucją art. 24 §1 pkt 5 w związku z art. 27 §1 i art. 127 §3 kodeksu postępowania administracyjnego, Trybunał uznał, że wniosek o ponowne rozpatrzenie sprawy posiada wszystkie cechy odwołania od decyzji administracyjnej z wyjątkiem cechy instancyjności. W dalszej kolejności w uzasadnieniu do orzeczenia Trybunał uznał, że nakaz wyłączenia pracownika organu, jeśli brał on udział w rozstrzygnięciu sprawy po raz pierwszy, powinien znajdować zastosowanie również w postępowaniu wszczętym w związku z wnioskiem o ponowne rozpatrzenie sprawy. Trybunał wskazał tutaj na okoliczność, że samorządowe kolegium odwoławcze jest organem wieloosobowym, a zatem wnioski o ponowne rozpatrzenie sprawy powinny być rozpatrywane w odmiennym składzie osobowym. Stąd też Trybunał uznał, że brak przepisów nakazujących w takim przypadku wyłączenie członka kolegium od udziału w orzekaniu jest niezgodny z art. 2 w związku z art. 78 konstytucji. Trybunał wskazał również na marginesie, że stosowna regulacja, która nakazuje wyłączenie członka samorządowego kolegium odwoławczego, jeżeli samorządowe kolegium odwoławcze rozpatrywało sprawę po raz pierwszy i strona wystąpiła o ponowne rozstrzygnięcie, obowiązuje w ramach ordynacji podatkowej. W związku z tym nie powinna mieć miejsca sytuacja, kiedy w ramach postępowań o podobnym charakterze są przyjmowane zupełnie różne standardy.

Przejdę teraz do konkluzji związanej z wykonaniem orzeczenia. Powodem uznania przez Trybunał Konstytucyjny niekonstytucyjności art. 24 §1 pkt 5 w związku z art. 27 §1 i art. 127 §3 kodeksu postępowania administracyjnego jest pominięcie ustawodawcze, którym dotknięty jest ten przepis. W ocenie Trybunału Konstytucyjnego do okoliczności powodujących wyłączenie pracownika organu administracji publicznej ustawodawca powinien zaliczyć również udział członka samorządowego kolegium odwoławczego w wydaniu decyzji w sprawie, w której strona wystąpiła z wnio-

skiem o ponowne rozpatrzenie sprawy. W związku z powyższym w ramach wykonania wyroku proponuje się w art. 27 kodeksu postępowania administracyjnego po §1 dodać §1a w brzmieniu: Członek samorządowego kolegium odwoławczego podlega wyłączeniu od udziału w postępowaniu w sprawie wniosku o ponowne rozpatrzenie sprawy, jeżeli brał udział w wydaniu decyzji objętej wnioskiem.

Przewodniczący Piotr Zientarski:

Dziękuję bardzo, Panie Doktorze.
Czy ktoś z członków komisji pragnąłby zabrać głos?
Proszę bardzo.

Senator Leon Kieres:

Trybunał Konstytucyjny ma rację, że każdy środek zaskarżenia odnosi się do określonego postępowania, stąd też osoba, która uczestniczyła w postępowaniu objętym zaskarzającym wnioskiem, powinna podlegać wyłączeniu z mocy prawa.

Przewodniczący Piotr Zientarski:

Bardzo proszę, pan przewodniczący Paszkowski.

Senator Bohdan Paszkowski:

W drugiej części piszemy, że brał udział w wydaniu decyzji. W pierwszej części mówimy o braniu udziału w postępowaniu. To jest subtelna różnica, ale czy nie będzie tu za wąskie pojęcie: „udział w wydaniu decyzji”, czyli już na etapie końcowym. A jeżeli osoba ta pojawi się na etapie początkowym? Czy do tego Trybunał się odniósł? Bo termin wydania decyzji i udział w postępowaniu w sprawie wydania decyzji to są jednak różne sprawy.

Przewodniczący Piotr Zientarski:

Jest tu pewna różnica.
(*Senator Leon Kieres: Ma pan rację...*)
Proszę, pan profesor Kieres.

Senator Leon Kieres:

Niekiedy w postępowaniu toczącym się przed pierwszą czy drugą instancją może dojść do zmiany składu orzekającego w samorządowym kolegium odwoławczym. Jeśli chodzi o samorządowe kolegium odwoławcze, to jest to oczywiście postępowanie odwoławcze od decyzji wydanej w pierwszej instancji. Może mieć miejsce taka sytuacja, że na pewnym etapie postępowania przed samorządowym kolegium odwoławczym ktoś mógł nagle zrezygnować, na przykład z powodu choroby lub w związku z inną obiektywną czy subiektywną sytuacją, lub został wyłączony z toczącego się postępowania i dlatego nie brał udziału w wydaniu decyzji objętej wnioskiem.

Moja propozycja jest następująca. I tak jesteśmy na wstępnym etapie postępowania. Ja bym proponował, żebyśmy to przyjęli, i poczekali na wniosek Ministerstwa Sprawiedliwości, na jego opinię. Zastrzeżenie pana przewodniczącego Paszkowskiego, bardzo cenne, będzie ewentualnie przedmiotem dyskusji. Zobaczymy, czy ministerstwo zwróci na to uwagę.

(Wypowiedzi w tle nagrania) (Wesołość na sali)

Przewodniczący Piotr Zientarski:

Może brać udział w postępowaniu na przykład w czynności delegowanej: wizji, przesłuchaniu świadków itd.

Dziękuję bardzo.

(Rozmowy na sali)

**Główny Ekspert do spraw Legislacji
w Biurze Legislacyjnym w Kancelarii Senatu
Zbigniew Gromek:**

Chciałbym zwrócić uwagę na to, że art. 127 §3 kodeksu postępowania administracyjnego stanowi, iż od decyzji wydanej w pierwszej instancji przez ministra lub samorządowe kolegium odwoławcze nie służy odwołanie...

(Wypowiedzi w tle nagrania)

Chodzi o tok instancyjny. Od decyzji wydanej w pierwszej instancji...

(Głos z sali: Jakiej instancji?)

...przez ministra lub samorządowe kolegium odwoławcze...

(Wypowiedzi w tle nagrania)

...nie służy odwołanie, jednakże strona niezadowolona z decyzji może zwrócić się do tego organu z wnioskiem o ponowne rozpatrzenie sprawy. Tak się to nazywa, jest to wniosek o ponowne rozpatrzenie sprawy. Przepis ten nawiązuje do tej sytuacji i wydaje mi się, że powinno być tutaj napisane: w sprawie wniosku o ponowne rozpatrzenie sprawy. Instytucja ta się nazywa „wnioskiem o ponowne rozpatrzenie sprawy” i nie możemy się odnosić do decyzji, bo chodzi konkretnie o instytucję normowaną w art. 127 §3.

(Przewodniczący Piotr Zientarski: Czy wniosek nie ma charakteru decyzji? Wniosek o rozpatrzenie chyba też?)

Zawsze przyjmuję, że zasadą jest, iż postępowanie w pierwszej instancji kończy się wydaniem decyzji i strona niezadowolona próbuje wzruszyć tę decyzję, posługując się właśnie wnioskiem o ponowne rozpatrzenie sprawy.

(Przewodniczący Piotr Zientarski: A w jakiej formie się uchyla?)

(Senator Leon Kieres: Formy mogą być różne...)

Decyzją.

Senator Leon Kieres:

Decyzja, która była prawomocna w postępowaniu jednoinstancyjnym, i strona najpierw się nie odwołała, też może być wzruszona przez wniosek o stwierdzenie jej nieważności, wniosek o wznowienie postępowania w okolicznościach nadzwyczajnych uregulowanych przepisami k.p.a.

(Przewodniczący Piotr Zientarski: Przekazanie do ponownego rozpoznania też ma formę decyzji, tak?)

Postanowienia, o ile pamiętam.

(Główny Ekspert do spraw Legislacji w Biurze Legislacyjnym w Kancelarii Senatu Zbigniew Gromek: Może spróbujemy to uściślić...)

Nie, tu chodzi o co innego, chodzi o pierwszą instancję.

**Główny Ekspert do spraw Legislacji
w Biurze Legislacyjnym w Kancelarii Senatu
Zbigniew Gromek:**

Toczy się postępowanie administracyjne i zgodnie z przepisami, które określają właściwość organów, organem rozstrzygającym sprawę po raz pierwszy jest minister bądź samorządowe kolegium odwoławcze. Przepisy prawne nie przewidują istnienia organu wyższego stopniem, który mógłby to rozpatrywać.

(Senator Leon Kieres: To jest zasada generalna.)

Dlatego tutaj można wnieść wyłącznie wnioski o ponowne rozpatrzenie sprawy...

(Rozmowy na sali)

Senator Bohdan Paszkowski:

Piszemy, że jest wyłączony, jeżeli brał udział w wydaniu decyzji objętej wnioskiem. Kwestia zaś jest taka: czy pojęcie „w wydaniu decyzji” nie jest za wąskie, bo to się utożsamia z tym, że podpisał decyzję.

(Senator Leon Kieres: My nie kwestionujemy wydania decyzji, tylko to, że postępowanie trwało dziesięć dni, decyzję wydano, a ja już po pierwszym dniu wycofałem.)

Lub w połowie postępowania. Tak jest.

(Senator Leon Kieres: Ale brałem udział w postępowaniu.)

Nastąpiła zmiana składu orzekającego, rozumie pan? Jeden został wyłączony i teraz jest kwestia taka: ten, który został wyłączony, nie brał udziału...

(Senator Leon Kieres: W wydaniu decyzji.)

...w wydaniu decyzji, bo nie jest pod nią podpisany...

(Senator Leon Kieres: Bo ktoś go zastąpił, gdyż on na przykład zachorował.)

...ale w postępowaniu wstępnym brał udział. Jest więc kwestia, czy nie użyć tutaj terminu szerszego: brał udział w postępowaniu, które zakończyło się tą decyzją.

(Wypowiedź poza mikrofonem)

No właśnie. O to tylko chodzi.

(Senator Leon Kieres: Brał udziału w postępowaniu w celu wydania decyzji objętej wnioskiem. Coś takiego.)

(Wypowiedzi w tle nagrania)

**Główny Ekspert do spraw Legislacji
w Biurze Legislacyjnym w Kancelarii Senatu
Zbigniew Gromek:**

W postępowaniu w sprawie objętej wnioskiem. Ale tu dwa razy się pojawia „w sprawie”.

(*Senator Leon Kieres*: W sprawie objętej wnioskiem. Sprawa objęta wnioskiem jest...)

(*Wypowiedź poza mikrofonem*)

(*Senator Leon Kieres*: Treścią tego wniosku jest ponowne rozpatrzenie sprawy. Nie kwestia merytoryczna. On chce tylko ponownego rozpatrzenia sprawy.)

(*Wypowiedzi w tle nagrania*)

(*Senator Leon Kieres*: Wniosek dotyczy aspektów proceduralnych, czyli prawa formalnego, nie rozpatrywanej materii.)

Oczywiście możemy alternatywnie zapisać: jeśli brał udział w wydaniu decyzji bądź innego rodzaju rozstrzygnięcia...)

(*Senator Leon Kieres*: A może nic?)

(*Wypowiedź poza mikrofonem*)

(*Senator Leon Kieres*: On mógł nie brać udziału w jakimkolwiek rozstrzygnięciu w postępowaniu.)

Nie, jeżeli brał udział w całym postępowaniu, które służyło później wydaniu wniosku, choć nie musiał być podpisany pod wnioskiem. Ale wydaje mi się, że...

(*Głos z sali*: Pod decyzją.)

Przepraszam, pod decyzją.

(*Senator Leon Kieres*: Bo tu jest tak: jeżeli brał udział w wydaniu decyzji. Branie udziału w wydaniu decyzji też może...)

(*Wypowiedź poza mikrofonem*)

(*Senator Leon Kieres*: Panie Senatorze, postępowanie, w którym on uczestniczył na określonym etapie, też zmierzało do wydania decyzji, czyli on...)

(*Przewodniczący Piotr Zientarski*: To się zgadza, tylko powiedzmy, jak interpretuje się to pojęcie w orzecznictwie administracyjnym. Ja w tej chwili nie jestem w stanie na to odpowiedzieć.)

(*Wypowiedź poza mikrofonem*)

Dobrze, ja...

(*Wypowiedź poza mikrofonem*)

Czy to nie jest zbyt wąskie?

(*Wypowiedź poza mikrofonem*)

Dobrze.

Senator Bohdan Paszkowski:

Rodzi się jeszcze pytanie o to, co pan podchwycił od razu. Tutaj mówimy o wydaniu decyzji, a pan wspomniał o tym – co zwróciło moją uwagę – czy koniecznie to postępowanie musi się zakończyć decyzją czy też innym rozstrzygnięciem.

Główny Ekspert do spraw Legislacji w Biurze Legislacyjnym w Kancelarii Senatu Zbigniew Gromek:

Decyzja jest wtedy, kiedy następuje merytoryczne rozstrzygnięcie sprawy.

(*Senator Bohdan Paszkowski*: Ale to trzeba odnosić do orzeczenia Trybunału Konstytucyjnego, żebyśmy wypełnili to, co jest w wyroku.)

(*Wypowiedź poza mikrofonem*)

(*Senator Bohdan Paszkowski*: ...tego rozstrzygnięcia, bo może być postanowienie, które...)

(*Głos z sali*: Tak jest.)

Konstruując ten przepis, Biuro Legislacyjne oparło się na treści sentencji, a sentencja miała charakter zakresowy i jej brzmienie zostało wpisane do proponowanego przepisu. Może przytoczę brzmienie sentencji. Jest to niezgodność z konstytucją art. 24 §1 pkt 5 w związku z art. 27 §1 i art. 127 §3 kodeksu postępowania administracyjnego w zakresie, w jakim nie wyłącza członka samorządowego kolegium odwoławczego z postępowania z wniosku o ponowne rozpatrzenie sprawy, gdy członek ten brał udział w wydaniu zaskarżonej decyzji.

Została przyjęta taka redakcja jako najbardziej oddająca treść rozstrzygnięcia Trybunału.

Przewodniczący Piotr Zientarski:

Tylko jest udział w postępowaniu, jak mówi Trybunał i ten element postępowania jest wymieniony. Ale myślę, że będziemy mieli możliwość, że tak powiem, doszlifowania tego w toku dalszych prac.

Proponuję, byśmy zgodnie z konkluzją Biura Legislacyjnego i propozycjami wynikającymi z dyskusji przystąpili do głosowania nad złożeniem do marszałka Senatu wniosku o podjęcie inicjatywy ustawodawczej wraz z projektem ustawy wykonującej orzeczenie Trybunału Konstytucyjnego.

Kto jest za przyjęciem takiej uchwały? (4)

Dziękuję bardzo.

Kto reprezentowałby wnioskodawców? Bo to nie jest sprawozdanie...

(*Wypowiedź poza mikrofonem*)

Pan profesor Kieres. Dziękuję bardzo.

Przystępujemy do punktu trzeciego: rozpatrzenie wyroku Trybunału Konstytucyjnego z dnia 9 grudnia 2008 r. dotyczącego ustawy o rodzinnych ogrodach działkowych.

Bardzo proszę pana doktora o omówienie wyroku.

Główny Ekspert do spraw Legislacji w Biurze Legislacyjnym w Kancelarii Senatu Zbigniew Gromek:

Bardzo dziękuję, Panie Przewodniczący.

Omówię teraz informację prawną na temat wyroku Trybunału Konstytucyjnego z dnia 9 grudnia 2008 r., sygnatura akt K 61/07, dotyczącego ustawy z dnia 8 lipca 2005 r. o rodzinnych ogrodach działkowych. W sentencji tego orzeczenia Trybunał uznał za niekonstytucyjne następujące przepisy ustawy o rodzinnych ogrodach działkowych: po pierwsze, art. 10 w zakresie odnoszącym się do gruntów stanowiących własność jednostek samorządu terytorialnego; po drugie, art. 17 ust. 3 w związku z ust. 2 w zakresie, w jakim przepisy te uzależniają likwidację rodzinnego ogrodu działkowego na cel publiczny od wyrażenia zgody przez Polski Związek Działkowców.

Trybunał Konstytucyjny nie odroczył wejścia w życie wyroku, a tym samym wyrok wszedł w życie z dniem ogłoszenia, to jest w dniu 18 grudnia 2008 r. Dotychczas żaden z podmiotów, któremu przysługuje prawo inicjatywy ustawodawczej, nie podjął się inicjatywy wykonania wyroku. Według opinii Biura Legislacyjnego wyrok nie wymaga wykonania.

Przedstawię teraz stan prawny stanowiący przedmiot rozstrzygnięcia.

Ustawa z dnia 8 lipca 2005 r. o rodzinnych ogrodach działkowych reguluje kwestie związane z zakładaniem, prowadzeniem i likwidacją rodzinnych ogrodów działkowych przez Polski Związek Działkowców, jak również reguluje zasady działania Polskiego Związku Działkowców.

Zgodnie z przepisami tej ustawy na organach władz publicznych, w tym na organach samorządu terytorialnego, ciąży obowiązek tworzenia warunków służących rozwojowi rodzinnych ogrodów działkowych – tak stanowi art. 7 przedmiotowej ustawy. Podstawowym obowiązkiem w tym zakresie jest obowiązek przekazywania przez Skarb Państwa oraz przez samorząd terytorialny gruntów na rzecz Polskiego Związku Działkowców w celu zakładania i prowadzenia rodzinnych ogrodów działkowych.

Teraz przedstawię przepisy, które stanowiły podstawę kontroli przeprowadzonej przez Trybunał Konstytucyjny. Pierwszym z tych przepisów był art. 10, który reguluje zasady związane z przekazywaniem Polskiemu Związkowi Działkowców gruntów przeznaczonych w miejscowym planie zagospodarowania przestrzennego na ogrody działkowe. Zgodnie z ust. 1 tegoż artykułu, jeśli w miejscowym planie zagospodarowania przestrzennego dany obszar został przeznaczony na ogród działkowy, podmiot, który jest właścicielem gruntu, a więc Skarb Państwa bądź gmina, jest zobowiązany do nieodpłatnego przekazania tegoż gruntu w użytkowanie na rzecz Polskiego Związku Działkowców. Zgodnie z art. 10 ust. 2 zamiast przekazania gruntów w użytkowanie Skarb Państwa bądź gmina mogła ustanowić na rzecz Polskiego Związku Działkowców wieczyste użytkowanie tychże gruntów.

Drugim z przepisów poddanych kontroli jest art. 17, który reguluje kwestie związane z likwidacją ogrodu działkowego. Przepis ten stanowił, że jeśli likwidacja ogrodu działkowego jest związana z koniecznością realizacji celu publicznego, wówczas do likwidacji ogrodu stosuje się odpowiednio przepisy ustawy z dnia 21 sierpnia 1997 r. o gospodarce nieruchomościami. Jednocześnie w art. 17 ust. 2 ustawy o rodzinnych ogrodach działkowych został wprowadzony zapis, który uzależnia likwidację rodzinnego ogrodu działkowego od zgody Polskiego Związku Działkowców. Wprowadzenie tego ostatniego przepisu skutkowało tym, że likwidacja ogrodu działkowego na realizację celu publicznego, którą ustawodawca zrównał z wywłaszczeniem, mogła nastąpić wyłącznie w przypadku uzyskania uprzednio zgody Polskiego Związku Działkowców.

Teraz przejdę do przedstawienia wzorców konstytucyjnych, które stanowiły podstawę rozstrzygnięcia w omawianej sprawie. Wzorcami tymi były: art. 165 ust. 1 zdanie 2 konstytucji oraz art. 21 ust. 2 konstytucji. Pierwszy z wzorców kontroli, to jest art. 165 ust. 1 zdanie 2 konstytucji, stanowi, że jednostkom samorządu terytorialnego przysługuje własność oraz inne prawa rzeczowe. Przyznanie jednostkom samorządu terytorialnego przez ustawodawcę prawa własności stanowi konsekwencję nadania samorządowi terytorialnemu samodzielnej pozycji w stosunku do innych organów władzy. Realizacja przez samorząd spoczywających na nim zadań publicznych staje się możliwa dopiero wówczas, gdy samorząd posiada własny majątek oraz samodzielnie określa, w jaki sposób majątek ten jest wykorzystywany, jak również gdy może samodzielnie dysponować tym majątkiem. Tak Trybunał Konstytucyjny rozumie art. 165 ust. 1 zdanie 2 konstytucji.

Drugi z wzorców kontroli, art. 21 ust. 2 konstytucji, stanowi konstytucyjną podstawę instytucji wywłaszczenia i zgodnie z tym przepisem wywłaszczenie jest możliwe wyłącznie wówczas, gdy jest dokonywane na cel publiczny i za słusznym odszkodowaniem.

Przedstawię teraz rozstrzygnięcie Trybunału Konstytucyjnego.

W pierwszej części Trybunał zajął się rozważeniem zgodności art. 10 ust. 1 ustawy o rodzinnych ogrodach działkowych z art. 165 ust. 1 zdanie 2 konstytucji. Przypomnę, że przepis ten nakładał na gminy obowiązek nieodpłatnego przekazania Polskiemu Związkowi Działkowców w użytkowanie gruntów, które zgodnie z miejscowym planem zagospodarowania przestrzennego zostały przeznaczone na założenie ogrodu działkowego. W tym kontekście Trybunał podniósł następujące okoliczności. Po pierwsze, wskazał, że regulacja ta wyłącza samodzielność jednostek samorządu w odniesieniu do niektórych składników mienia komunalnego, nakłada bowiem obowiązek ustanowienia użytkowania nieodpłatnie i w praktyce na czas nieoznaczony. Nieodpłatność oznacza, że gminy nie czerpią żadnych korzyści z faktu funkcjonowania czy istnienia na ich obszarze ogrodów działkowych. Jednocześnie gminy nie mają jakiegokolwiek wpływu na treść ustanowionego prawa użytkowania. Po drugie, Trybunał wskazał, że zgodnie z tymi przepisami grunty podlegają obligatoryjnemu przekazaniu na rzecz Polskiego Związku Działkowców, co z kolei wyklucza możliwość przekazywania tych gruntów na rzecz innych podmiotów, a zwłaszcza stowarzyszeń, które skupiałyby działkowców i które pragnęłyby realizować analogiczne cele jak Polski Związek Działkowców. W ocenie Trybunału Konstytucyjnego okoliczności te prowadzą do nadmiernego naruszenia samodzielności gmin w odniesieniu do mienia komunalnego, co z kolei prowadzi do niezgodności z art. 165 ust. 1 zdanie 2 konstytucji.

W dalszym zakresie Trybunał badał zgodność art. 10 ust. 2 z art. 165 ust. 1 zdanie drugie konstytucji. Ten przepis z kolei dotyczył ustanowienia nieodpłatnie, na rzecz Polskiego Związku Działkowców, użytkowania wieczystego gruntów przeznaczonych w miejscowych planach zagospodarowania na prowadzenie ogrodów działkowych. Trybunał dokonał w tym kontekście oceny zasad, na jakich gmina ustanawiała użytkowanie wieczyste gruntów przeznaczonych pod ogrody działkowe, i wskazał, że zgodnie z przepisami użytkowanie mogło być ustanowione wyłącznie na rzecz Polskiego Związku Działkowców, co oznaczało wyłączenie jakichkolwiek innych podmiotów, oraz że ustanowienie użytkowania wieczystego mogło nastąpić wyłącznie nieodpłatnie. Ponadto gmina nie mogła ustanowić użytkowania wieczystego przy jednoczesnym zagwarantowaniu możliwości korzystania z ogrodu przez lokalną społeczność. Te wszystkie okoliczności prowadzą do niezgodności tegoż przepisu z art. 165 ust. 1 zdanie 2 konstytucji.

Ostatni przepis poddany kontroli Trybunału Konstytucyjnego to art. 17 ust. 3 w związku z ust. 2 ustawy o pracowniczych ogrodach działkowych. Przepis ten ustanawiał zasadę, że likwidacja ogrodu działkowego w związku z koniecznością realizacji celu publicznego następuje w trybie wywłaszczenia. Jednocześnie jednak skuteczność wywłaszczenia jest uzależniona od wyrażenia zgody przez związek działkowców na likwidację ogrodu.

Trybunał Konstytucyjny podkreślił w swoim rozstrzygnięciu, że istota wywłaszczenia, zgodnie z art. 21 ust. 2 zdanie 2 konstytucji, sprowadza się do pozyskiwania przez władze publiczne nieruchomości niezbędnej do realizacji celu publicznego, gdy podmiot dysponujący tą nieruchomością nie godzi się na jej przekazanie i na jej sprzedaż po cenach rynkowych. Zdaniem Trybunału Konstytucyjnego uzależnienie możliwości pozyskiwania terenów, które były uprzednio użytkowane przez Polski Związek Działkowców, gdyby te grunty miały służyć realizacji celu publicznego, od wyrażenia zgody przez Polski Związek Działkowców jest niezgodne z art. 21 ust. 2 zdanie 2 konstytucji.

Teraz przejdę do przedstawienia konkluzji związanych z wykonaniem wyroku.

W stanie prawnym powstałym w następstwie wydania wyroku brak jest odrębnej podstawy prawnej, która określałaby zasady przekazywania przez gminy Polskiemu Związkowi Działkowców gruntów w celu zakładania i prowadzenia rodzinnych ogrodów działkowych. Oznacza to, że w tym przypadku znajdują zastosowanie zasady ogólne, wynikające zwłaszcza z kodeksu cywilnego. Przepisy te pozwalają gminom w sposób swobodny kształtować treść umów, na mocy których następowało przekazywanie gruntów na rzecz Polskiego Związku Działkowców. Oznacza również, że może być w tym zakresie wprowadzona odpłatność, jak również przyznane pewne możliwości korzystania z ogrodów przez miejscową społeczność.

W ocenie Biura Legislacyjnego taki stan prawny, powstały w następstwie wyroku, prowadzi do przywrócenia stanu zgodnego z konstytucją. To zaś czyni bezprzedmiotowym wykonanie wyroku. Biuro Legislacyjne wyraża opinię, że w stanie prawnym po wejściu w życie wyroku nie obowiązuje zasada, że ustanowienie przez gminę użytkowania wieczystego na rzecz Polskiego Związku Działkowców może nastąpić wyłącznie odpłatnie. Oznacza to przywrócenie stanu zgodnego z konstytucją. Tak więc wyrok nie wymaga wykonania również w tym zakresie.

Następstwem wejścia w życie wyroku jest również zniesienie wymogu, że likwidacja ogrodu może nastąpić wyłącznie za zgodą Polskiego Związku Działkowców. Obowiązkiwanie tej regulacji oznacza również przywrócenie stanu zgodnego z konstytucją. W ocenie Biura Legislacyjnego również w tym zakresie wyrok nie wymaga wykonania, jest bowiem samowykonalny i derogacja przepisów uznanych przez Trybunał Konstytucyjny za niezgodne z konstytucją przywraca stan pożądany. Bardzo dziękuję.

Przewodniczący Piotr Zientarski:

Dziękuję bardzo, Panie Doktorze.

Czy ktoś z członków komisji chciałby zabrać głos? Nie.

Dziękuję bardzo. Rozumiem, że sprawa jest jasna.

Proponuję, żebyśmy przystąpili do głosowania nad podjęciem uchwały przekazującej do marszałka Senatu informację o przyczynach niezłożenia wniosku o podjęcie inicjatywy ustawodawczej w tym przedmiocie.

Kto jest za przyjęciem uchwały? (4)

Jednomyślnie przyjęliśmy tę uchwałę.

I przystępujemy do czwartego punktu posiedzenia: rozpatrzenie wyroku Trybunału Konstytucyjnego z dnia 5 maja 2006 r., dotyczącego ustawy o komornikach sądowych i egzekucji.

Bardzo proszę pana doktora Zbigniewa Gromka o omówienie wyroku.

**Główny Ekspert do Spraw Legislacji
w Biurze Legislacyjnym w Kancelarii Senatu
Zbigniew Gromek:**

Bardzo dziękuję, Panie Przewodniczący.

Omówię teraz, jak wskazał pan przewodniczący, wyrok Trybunału Konstytucyjnego z dnia 8 maja 2006 r., sygnatura akt P 18/05, dotyczący ustawy z dnia 29 sierpnia 1997 r. o komornikach sądowych i egzekucji w brzmieniu nadanym ustawą

z dnia 24 września 2004 r. o zmianie ustawy o komornikach sądowych i egzekucji oraz o zmianie ustawy – Kodeks postępowania cywilnego.

W sentencji tegoż wyroku Trybunał uznał za niezgodny z konstytucją art. 49 ust. 1 zdanie 3 ustawy o komornikach sądowych i egzekucji. Trybunał nie odroczył wejścia w życie wyroku. Oznacza to, że wyrok wszedł w życie z dniem publikacji, a więc z dniem 18 maja 2006 r. Według opinii Biura Legislacyjnego wyrok nie wymaga wykonania.

Przedstawię teraz pokrótce stan prawny, który stanowił przedmiot rozstrzygnięcia. Rozdział 7 ustawy o komornikach sądowych i egzekucji zawiera unormowania dotyczące instytucji opłaty egzekucyjnej. Zgodnie z art. 43 ustawy o komornikach sądowych i egzekucji przez pojęcie „opłaty egzekucyjne” należy rozumieć opłaty przysługujące komornikowi za prowadzenie egzekucji oraz za prowadzenie określonych w ustawie czynności. Opłaty te w przypadku egzekucji świadczeń pieniężnych obciążały i obciążają dłużnika. W przypadku świadczeń niepieniężnych opłaty egzekucyjne uiszcza wierzyciel, ale wydatki te podlegają następnie zwrotowi przez dłużnika.

Zgodnie z art. 34 i 35 ustawy o komornikach sądowych i egzekucji opłaty egzekucyjne stanowią przychód komornika, z którego pokrywa on koszty prowadzenia swojej działalności.

Poddany ocenie Trybunału Konstytucyjnego w orzeczeniu z dnia 8 maja 2006 r. art. 49 ust. 1 zdanie 3 konstytucji stanowił, że opłata egzekucyjna, tak zwana opłata stosunkowa, przysługiwała komornikowi również w przypadku umorzenia postępowania na wniosek wierzyciela oraz w przypadku określonym w art. 823 kodeksu postępowania cywilnego.

Umorzenie postępowania na wniosek wierzyciela ma miejsce zazwyczaj w sytuacji, gdy dłużnik dokonał choćby częściowej zapłaty długu na rzecz wierzyciela, zgodnie z regulacją zawartą w poddanym kontroli art. 49 ust. 1 zdanie 3 ustawy. Komornikowi przysługiwała zatem opłata egzekucyjna w pełnej wysokości także wówczas, gdy w związku z wnioskiem wierzyciela nie podjął on faktycznie żadnych czynności egzekucyjnych.

Chciałbym tu zwrócić uwagę, że gdyby nastąpiło wyegzekwowanie długu na skutek czynności podjętych przez komornika, komornikowi przysługiwałaby opłata stosunkowa wyłącznie w wysokości proporcjonalnej do ściągniętych kwot. Zgodnie z art. 49 ust. 1 zdanie trzecie ustawy o komornikach sądowych i egzekucji opłata egzekucyjna w pełnej wysokości przysługiwała komornikowi także w przypadku określonym w art. 823 kodeksu postępowania cywilnego, a więc w przypadku bezczynności wierzyciela, gdy wierzyciel w ciągu roku nie dokonał czynności potrzebnych do dalszego prowadzenia postępowania. Również w tym przypadku komornikowi przysługiwała należna opłata egzekucyjna w pełnej wysokości, mimo że faktycznie mógł on nie podejmować żadnych czynności, które zmierzały do wyegzekwowania długu.

Wzorzec kontroli w przedmiotowej sprawie stanowił art. 2 konstytucji w zakresie, w jakim przepis ten ustanawia tak zwane zasady poprawnej legislacji. Zasady poprawnej legislacji stanowią dyrektywy adresowane do prawodawcy, wyznaczające sposób formułowania przepisów prawnych. Do zasad poprawnej legislacji Trybunał zalicza między innymi nakaz racjonalności stanowiących norm oraz nakaz wewnętrznej logiczności i spójności aktu normatywnego. Nakaz racjonalności norm oznacza, że stanowiące przez prawodawcę przepisy zawsze powinny służyć realizacji określonych

celów. Na prawodawcy ciąży przy tym obowiązek takiego kształtowania norm prawnych, aby stanowiły one najbardziej skuteczny środek prowadzący do założonego celu działalności prawodawczej. Z kolei wymóg wewnętrznej logiczności i spójności aktu normatywnego oznacza, że rozwiązania przyjmowane w ramach tegoż aktu normatywnego muszą być wzajemnie spójne i niesprzeczne.

W niniejszej sprawie przedmiot kontroli Trybunału Konstytucyjnego stanowiła dopuszczalność ustanowienia regulacji nakładającej na dłużnika obowiązek poniesienia opłaty egzekucyjnej w pełnej wysokości w przypadku umorzenia postępowania na wniosek wierzyciela bądź w związku z art. 823 kodeksu postępowania cywilnego, a więc w sytuacjach gdy komornik mógł nie podjąć żadnych czynności, które miałyby prowadzić do wyegzekwowania długu.

Dokonując oceny zgodności tych regulacji z konstytucją, Trybunał stwierdził, że ustawodawca w ustawie o komornikach sądowych i egzekucji przyjął model uzależniający opłatę egzekucyjną, stanowiącą przychód komornika, od skuteczności egzekucji. W tym kontekście Trybunał uznał za dysfunkcyjną regulację pozwalającą na pobieranie przez komornika opłat egzekucyjnych w przypadku umorzenia postępowania na wniosek wierzyciela, a więc gdy komornik w praktyce nie podjął żadnych czynności egzekucyjnych.

Trybunał wskazał również, że przepisy dotyczące egzekucji powinny na każdym etapie postępowania motywować dłużników do dobrowolnego i pełnego zaspokojenia wierzycieli. Stąd obciążenie dłużników kosztami egzekucyjnymi w przypadku dobrowolnego zaspokojenia wierzyciela, a więc w przypadku zachowania pożądanego ze strony dłużnika, jest nieadekwatne do zakładanego celu regulacji. To zaś powoduje niezgodność przepisu poddanego kontroli przez Trybunał Konstytucyjny z art. 2 konstytucji.

Przejdę teraz do przedstawienia konkluzji związanej z wykonaniem wyroku. Chciałbym zwrócić uwagę, że przepis poddany kontroli Trybunału Konstytucyjnego w niniejszej sprawie nie obowiązuje od dnia 28 grudnia 2007 r. Uchylenie tego przepisu nastąpiło na podstawie ustawy z dnia 4 maja 2007 r. o zmianie ustawy o komornikach sądowych i egzekucji oraz niektórych innych ustaw. Oznacza to, że wykonanie wyroku, rozumiane jako wprowadzenie nowych przepisów w miejsce przepisów derogowanych przez Trybunał, staje się bezprzedmiotowe. Wydaje się jednak pożądane dokonanie oceny, czy obecnie obowiązujące przepisy w tym zakresie, a więc art. 49 ust. 2 ustawy o komornikach sądowych i egzekucji, spełniają wymogi, które w tym zakresie wynikają z wyroku Trybunału Konstytucyjnego w przedmiotowej sprawie. W tej kwestii Biuro Legislacyjne wyraża opinię, że obecny art. 49 ust. 2 ustawy nie prowadzi do naruszenia tychże wymogów, należy więc uznać, że jest zgodny z konstytucją. Przedstawię tutaj dwie okoliczności, które wydają się świadczyć za przyjęciem takiej tezy. Pierwsza to taka, że obowiązujący obecnie art. 49 ust. 2 ustawy utrzymuje wprawdzie zasadę, zgodnie z którą opłata egzekucyjna przysługuje komornikowi również wtedy, gdy komornik nie podjął żadnych czynności egzekucyjnych poza wezwaniem dłużnika do zapłaty należności, należy jednak wskazać, że w swoim orzecznictwie Trybunał dopuszcza wprowadzenie w pewnym zakresie opłat egzekucyjnych mimo niepodjęcia działań przez komornika. Trybunał wskazuje, że opłata egzekucyjna stanowi formę daniny publicznej, a więc jej zapłata nie jest powiązana z koniecznością spełnienia świadczenia wzajemnego przez podmiot, na rzecz którego

opłata ta jest pobierana, a więc przez komornika. Ukształtowana obecnie przez art. 49 ust. 2 ustawy wysokość opłaty egzekucyjnej w przypadku umorzenia postępowania, którą to wysokość ustawodawca określił na 5% świadczenia pozostałego do wyegzekwowania, jest znacząco niższa od opłaty egzekucyjnej należnej w przypadku wyegzekwowania należności w wyniku działań komornika. Istniejąca wcześniej w tym zakresie dysproporcja została tym samym usunięta przez prawodawcę. Drugą okolicznością, która wydaje się przesądzać o prawidłowości obecnie przyjętych regulacji, jest to, że obecna regulacja nie odznacza się wadą, którą była dotknięta dotychczasowa regulacja, a mianowicie brakiem wprowadzenia mechanizmów stwarzających korzystniejszą sytuację prawną dłużników, którzy dobrowolnie regulują ciężące na nich należności, w porównaniu z dłużnikami, którzy tego nie czynią. Tą wadą obciążona była regulacja, którą zakwestionował Trybunał Konstytucyjny w wyroku z dnia 8 maja 2006 r. Okoliczności te powodują, że według Biura Legislacyjnego wyrok nie wymaga wykonania. Bardzo dziękuję.

Przewodniczący Piotr Zientarski:

Dziękuję bardzo, Panie Doktorze.

Czy ktoś z członków komisji pragnie zabrać głos w tej sprawie? Nie.

Dziękuję bardzo. Rozumiem, że referat jest jasny i wyczerpujący.

Proponuję, żebyśmy przystąpili do głosowania nad wnioskiem o przekazanie panu marszałkowi Senatu informacji o przyczynach niezłożenia wniosku o podjęcie inicjatywy ustawodawczej w tym przedmiocie.

Kto jest za przyjęciem uchwały? (4)

Dziękuję bardzo.

Stwierdzam, że uchwała została przyjęta jednomyślnie. Dziękuję bardzo.

Przystępujemy do punktu szóstego naszego posiedzenia: pierwsze czytanie projektu uchwały w sprawie uczczenia pamięci Stefana Korbońskiego, wielkiego Polaka, wybitnego przedstawiciela ruchu ludowego w kraju i na emigracji.

Serdecznie witam przedstawiciela wnioskodawców, pana marszałka Zbigniewa Romaszewskiego, i przedstawicieli Biura Legislacyjnego.

Bardzo proszę, Panie Marszałku, udzielam panu głosu.

Senator Zbigniew Romaszewski:

Jak się zorientowałem, jest problem dotyczący kolejności wymienienia odznaczeń. Zdaje się, że takie wątpliwości wniósł w tej sprawie IPN. Ja się na protokole odznaczeń nie znam, wobec tego na pewno nie będę się wypowiadać na ten temat. Skłonny jestem jednak wnieść jako autopoprawkę to, co postulował IPN. Muszę powiedzieć, że uchwała była konsultowana z chyba najwybitniejszym ekspertem Polski Podziemnej, z panem Kunertem, ale mógł on nie uwzględnić hierarchii odznaczeń czy też czasu ich otrzymania.

Przewodniczący Piotr Zientarski:

Dziękuję bardzo, Panie Marszałku.

Bardzo proszę panią z Biura Legislacyjnego o przedstawienie poprawki.

**Główny Legislator w Biurze Legislacyjnym w Kancelarii Senatu
Bożena Langner:**

Jeśli chodzi o poprawkę, o której mówił pan marszałek, byłby to czwarty akapit od dołu, który rozpoczyna się od słów: „Stefan Korboński został odznaczony”. I to właśnie zdanie, czwarte od dołu, „Stefan Korboński został odznaczony” otrzymałoby takie brzmienie: „Stefan Korboński został odznaczony Orderem Wojennym Virtuti Militari V klasy, Złotym Krzyżem Zasługi z Mieczami, Krzyżem na Śląskiej Wstędze Waleczności i Zasługi II klasy, medalem Niepodległości, Medalem za Wojnę 1920 r., Medalem Dziesięciolecia Odzyskania Niepodległości”. Taka by była treść tego zdania.

Chcę też powiedzieć, że nastąpiła tu pewna redukcja liczby odznaczeń, ale, jak rozumiem, to jest materia historyczna i zwrócono mi uwagę, że tak będzie prawidłowo i poprawnie.

Senator Zbigniew Romaszewski:

Dobrze, ale co by się stało z tym, że Instytut Yad Vashem przyznał mu medal Sprawiedliwy wśród Narodów Świata? Pośmiertnie został odznaczony Orderem Orła Białego.

**Główny Legislator w Biurze Legislacyjnym w Kancelarii Senatu
Bożena Langner:**

To zostaje, zostaje.

(Przewodniczący Piotr Zientarski: To zostaje.)

(Senator Zbigniew Romaszewski: No to w porządku. Jeżeli zostaje, to ja nie mam żadnych kwestii...)

Argument jest taki, że jeśli ma to być opublikowane w uchwale, powinno być uporządkowane. To by była poprawka pana marszałka.

Senator Zbigniew Romaszewski:

Jeżeli zostaje Yad Vashem i Order Orła Białego, to jestem całkowicie usatysfakcjonowany. Dziękuję bardzo.

Przewodniczący Piotr Zientarski:

Dziękuję bardzo.

Czy ktoś z członków komisji chciałby zabrać głos?

Pan profesor Kieres, bardzo proszę.

Senator Leon Kieres:

W pełni popieram projekt uchwały łącznie z tą poprawką, ale po raz kolejny podnoszę problem, którego istnienie swego czasu sugerowałem Wysokiej Komisji, a mianowicie, co powinno się znaleźć w uchwale, a co w uzasadnieniu. Ja rozumiem, że w naszej pracy stosujemy dwie techniki, jeśli chodzi o podejmowanie uchwał. Te zasługi, które zostały ustalone w uchwale, są w gruncie rzeczy uzasadnieniem dla pierwszego akapitu i akapitów końcowych, prawda?

(Senator Zbigniew Romaszewski: I ostatniego akapitu.)

Pewnie to przyjmie. Nie będę już składał tu żadnego wniosku, ale to wygląda tak, jakbyśmy my uchwalali życiorys Stefana Korbońskiego. Życiorys jest faktem obiektywnym i stąd moja uwaga.

Senator Zbigniew Romaszewski:

Nie mogę się nie zgodzić z panem senatorem. Mnie też to dolegało, ale nie miałem koncepcji, jak to napisać. Ten życiorys jest bardzo rozbudowany, to prawda.

Przewodniczący Piotr Zientarski:

Dziękuję bardzo.

Pozwolę sobie na uwagę natury ogólnej. Dobrze, że Senat przypomina czy docenia pewne osoby, które może nie są znane powszechnej opinii publicznej. Przez nasze uchwały niejako odkrywa się te osoby i zwraca uwagę na ich znakomity życiorys i na potrzebę ich upamiętnienia. Jednakże generalnie musimy się zastanowić, czy przyjąć, bym powiedział, dyrektywę samoograniczającą się. Jesteśmy Izbą refleksji, jesteśmy Izbą, która zajmuje się ustawodawstwem, która zajmuje się Polonią, ale nie możemy się przekształcić w izbę pamięci, bo jeśli będziemy upamiętniać... W tej chwili ta fala troszeczkę ustała. Jest wiele rocznic, wiele osób godnych upamiętnienia, ale czy akurat Senat ma być tą instytucją, która przypomina społeczności o wielkich zasługach Polaków. Może tak powinno być? W każdym bądź razie zdania na temat tego, żeby Senat nie przekształcił się w izbę pamięci, są podzielone. Takie słyszę głosy i tą opinią chciałem się z państwem podzielić, popierając oczywiście w pełni projekt uchwały.

Pan marszałek chciał zabrać głos.

Proszę bardzo.

Senator Zbigniew Romaszewski:

Trudno się z panem przewodniczącym nie zgodzić. Ja też się tego obawiam. Być może rzeczywiście – tu się muszę zgodzić z panem senatorem Kieresem – można było tej uchwale nadać nieco inny charakter, co by ją bardziej budowało. Chodzi mi o to, że mamy w tej chwili Rok Polskiej Demokracji, że mieliśmy Polskie Państwo Podziemne, które było strukturą demokratyczną pod okupacją. No i być może te fakty powinny być tu bardziej uwypuklone, prawda? Osoba Korbońskiego niewątpliwie odgrywała zasadniczą rolę, jeżeli chodzi o służbę cywilną w Polskim Państwie Podziemnym. Tak to wyszło.

Przewodniczący Piotr Zientarski:

Było uzasadnienie, dlaczego przypominamy tego wielkiego Polaka.

(*Senator Zbigniew Romaszewski: Niestety, ja to powierzyłem historykom.*) (*We-solość na sali*)

No właśnie.

Czyli chodzi o to, żebyśmy szukali bliższego związku z Senatem, wtedy uzasadnienie jest oczywiste.

(*Senator Zbigniew Romaszewski: W Roku Polskiej Demokracji, właściwie ustanowionym przez państwa...*)

(*Wypowiedź poza mikrofonem*)

Absolutnie tak.

Żeby nawiązać właśnie do tego. Szkoda, że tego nawiązania nie ma. Dziękuję bardzo za te miłe słowa.

Jeszcze pan przewodniczący Paszkowski.
Proszę bardzo.

Senator Bohdan Paszkowski:

Ja mam uwagę do kwestii początkowej w tej uchwale. W pierwszym zdaniu jest określenie Korbońskiego jako męża stanu. I tu jest kwestia do zastanowienia się, czy używać tego stwierdzenia. Nie jestem oczywiście przeciwny, ale czy w kontekście pewnego ograniczenia używania tego stwierdzenia jest ono w tym wypadku odpowiednie. Jeżeli tak, to czy to określenie, które jest szczególnym przymiotem nadawanym politykom, nie powinno się znaleźć w tytule tej uchwały, a nie tak skromnie w środku pierwszego zdania? To jest moja uwaga do rozważenia przez państwa.

(Wypowiedź poza mikrofonem)

Przewodniczący Piotr Zientarski:

Bardzo proszę, pan profesor Kieres.

Senator Leon Kieres:

Ożywił pan przewodniczący moje zdolności intelektualne. Mianowicie faktycznie my... A właśnie, Panie Marszałku...

(Wypowiedź poza mikrofonem)

To trudno.

Ja tu zwracam uwagę na rzeczy inspirowane przez pana przewodniczącego Paszkowskiego. Tytuł chyba wymaga modyfikacji, a pierwszy akapit na pewno. Sekwencja zasług Stefana Korbońskiego nie powinna się rozpoczynać od wybitnego działacza ruchu ludowego. Ja rozumiem, że to jest związane z tytułem. Fakt, że był on wybitnym działaczem ruchu ludowego to jedno, ale mamy wielu wybitnych działaczy ruchu ludowego, którzy nigdy nie dostąpią zaszczytu upamiętnienia ich działalności w uchwałach Senatu. Przede wszystkim mąż stanu, patriota, życie poświęcił walce o wolną i niepodległą Polskę, a także był wybitnym przedstawicielem ruchu ludowego w kraju i na emigracji. Idąc dalej, zgadzam się z panem senatorem Paszkowskim, że tytuł nie odpowiada randze tej postaci.

Senator Stanisław Gogacz:

Panie Przewodniczący, czy to my jako komisja powinniśmy dokonywać tego typu zmian, czy inicjatorzy?

(Poruszenie na sali)

Senator Leon Kieres:

Inicjatorzy nie mogą. W tej chwili robią to członkowie komisji. Tak było do tej pory. Tylko członkowie komisji mogą to robić. Oczywiście dobrze by było poznać opinie inicjatorów.

(Wypowiedzi w tle nagrania)

(Przewodniczący Piotr Zientarski: No to teraz...)

(Głos z sali: W drugim czytaniu...)

Proszę państwa, moim zdaniem nic się nie stanie, jeżeli wprowadzimy te poprawki.

(Przewodniczący Piotr Zientarski: Tak, tak. Ja uważam, że to bardzo słuszna poprawka.)

Najpierw powiem panu senatorowi, co myślę o jego uwagach, a na posiedzeniu plenarnym ewentualnie...

(Głosy z sali: Nie.)

Nie, już nie będzie można.

(Poruszenie na sali)

Przewodniczący Piotr Zientarski:

Nie. Musimy w tej chwili nadać temu ostateczny kształt.

(Głos z sali: Można?)

(Senator Leon Kieres: No tak, tak.)

Ja bym proponował jednak przyjęcie tej poprawki, którą tutaj pan senator...

Senator Bohdan Paszkowski:

Jesteśmy w trochę trudnej sytuacji, bo zawsze uzgadnialiśmy poprawki z przedstawicielem wnioskodawcy. Pan marszałek, wychodząc, mówił, że mu się podoba ten „mąż stanu” w tytule.

(Przewodniczący Piotr Zientarski: No właśnie.)

Ale tutaj już idziemy trochę dalej, bo jak rozumiem głos pana profesora Kieresa...

(Przewodniczący Piotr Zientarski: Ale wyszedł, czyli zaufał nam, już nie możemy...)

(Głos z sali: To był błąd.)

(Przewodniczący Piotr Zientarski: No trudno.)

Senator Leon Kieres:

Proszę państwa, czy mogę prosić, żeby państwo się przychyliłi do mojego poglądu czy wniosku. Wniosek ten mógłby zmierzać w następującym kierunku. W tytule zostawmy „wielkiego Polaka”, bo później o tym nie ma mowy, prawda? „W sprawie uczczenia pamięci wielkiego Polaka Stefana Korbońskiego”, a dalej pierwszy akapit ulega zmianie, jeśli chodzi o przedstawioną przeze mnie kolejność wymienienia jego zasług: męża stanu, patrioty, który swoje życie poświęcił walce o wolną i niepodległą Polskę, a także wybitnego działacza ruchu ludowego. Uczcilibyśmy wybitnego Polaka, prawda? A dlaczego on jest wybitny, to właśnie tu wyjaśniamy: bo był mężem stanu itd.

Senator Bohdan Paszkowski:

Ja bym jeszcze do tego „działacza ruchu ludowego” dodał „i niepodległościowego” bo w zasadzie całe życie Korbońskiego, jak świadczy ten życiorys, obracało się wokół walki o niepodległość naszego kraju.

(Senator Leon Kieres: Ale jest: poświęcił walce o wolną i niepodległą Polskę.)

A, to wycofuję.

Przewodniczący Piotr Zientarski:

Czyli rozumiem, że pan senator poprawia ten wniosek?

Senator Bohdan Paszkowski:

Mam taką korektę: może byśmy jednak w tytule dodali: wybitnego przedstawiciela ruchu niepodległościowego i ludowego? Bo jednak cały życiorys świadczy o tym, że on wokół tej niepodległości od samego...

(*Przewodniczący Piotr Zientarski: To się zawiera w sformułowaniu „wielkiego Polaka”.*)

(*Senator Leon Kieres: ...nie upieram się. Byle to nie wywołało jakichś kontrowersji. Wszyscy jesteśmy za... Szkoda, że wnioskodawców nie ma w tej chwili, bo to oni jednak...*)

(*Wypowiedzi w tle nagrania*)

Przewodniczący Piotr Zientarski:

Tak.

Czyli: wielkiego Polaka...

(*Główny Legislator w Biurze Legislacyjnym w Kancelarii Senatu Bożena Langner: Czy można?*)

Bardzo proszę.

**Główny Legislator w Biurze Legislacyjnym w Kancelarii Senatu
Bożena Langner:**

W takim razie tytuł brzmiałby: „w sprawie uczczenia pamięci wielkiego Polaka Stefana Korbońskiego (1901–1989), wybitnego przedstawiciela”...

(*Przewodniczący Piotr Zientarski: Nie, już bez tego.*)

No właśnie.

(*Przewodniczący Piotr Zientarski: Nie, to już koniec: wielkiego Polaka.*)

„1901–1989” i koniec, tak?

(*Przewodniczący Piotr Zientarski: Tak.*)

(*Senator Leon Kieres: Tak.*)

Taki jest wniosek.

(*Senator Leon Kieres: Tak mi się wydaje, bo my czcimy wielkiego Polaka.*)

(*Przewodniczący Piotr Zientarski: Tak, tak.*)

(*Senator Leon Kieres: A to, że był on wybitnym przedstawicielem ruchu ludowego, piszemy dalej.*)

(*Wypowiedź poza mikrofonem*)

(*Senator Leon Kieres: Może jeszcze któryś z panów zgłosi uzupełnienie? Może jeszcze coś dodać?*)

Senator Bohdan Paszkowski:

Idąc za myślą pana marszałka, który chciał, bo tak odczytałem jego wolę, żeby tego męża stanu umieścić w tytule, byłoby: „w sprawie uczczenia pamięci wielkiego Polaka, męża stanu, Stefana Korbońskiego” i tu daty jego życia. Może tak zrobimy? Wtedy już w pierwszym zdaniu nie byłoby tego męża stanu...

(*Przewodniczący Piotr Zientarski: Albo: wielkiego Polaka, patrioty...*)

Jak już był „mąż stanu”, to niech będzie. To jest mimo wszystko...

(Przewodniczący Piotr Zientarski: Ale nie w tytule.)

Czemu nie w tytule? Może warto odzwierciedlić to w tytule, a nie w treści? Takie jest moje zdanie.

Senator Stanisław Gogacz:

Zauważając brak przedstawicieli inicjatorów – a wydaje mi się, że oni odbyli szczególnie głębokie studia, jeżeli chodzi o zgłoszone w tym wniosku treści – miałem na uwadze między innymi to, że być może wśród wielu przedstawicieli ruchu ludowego kategoria „mąż stanu” wyróżnia ich w sposób szczególny. Dlaczego my jako Komisja Ustawodawcza mielibyśmy decydować, podając w tytule, że Stefan Korboński jest mężem stanu? Być może jest to kategoria zastrzeżona tylko dla wąskiej elity i dlatego nie wiem, czy możemy tu wykraczać... Może się okazać, że są jeszcze inne uchwały sejmowe czy senackie, w których jest faktycznie „mąż stanu” i to jest zarezerwowane dla wąskiej grupy. Mam tu wątpliwości i wolałbym, żebyśmy jednak „męża stanu” w tytule nie umieszczali.

Senator Bohdan Paszkowski:

Nie upieram się przy tym, ale jeżeli chcemy coś zaakcentować i ma to być wąskie pojęcie, to lepiej dać je w tytule niż gdzieś na poboczu tak jak w treści tej uchwały. Ale to jest...

(Brak nagrania)

Przewodniczący Piotr Zientarski:

To sprawa indywidualna, Panie Senatorze. Proponuję, żebyśmy przegłosowali formę, którą mamy tutaj w poprawce, czyli „wielkiego Polaka”: w sprawie uczczenia pamięci Stefana Korbońskiego, wielkiego Polaka.

(Główny Legislator w Biurze Legislacyjnym w Kancelarii Senatu Bożena Langner: Wielkiego Polaka, Stefana Korbońskiego.)

Tak.

(Główny Legislator w Biurze Legislacyjnym w Kancelarii Senatu Bożena Langner: ...wielkiego Polaka Stefana Korbońskiego...)

„W sprawie uczczenia pamięci wielkiego Polaka, Stefana Korbońskiego (1901–1989)”.

(Głos z sali: Wielkiego Polaka...)

Przed nazwiskiem. W sprawie uczczenia pamięci wielkiego Polaka, Stefana Korbońskiego. I w uzasadnieniu...

(Senator Leon Kieres: Mówimy przecież: wielkiego Polaka, Jana Pawła II.)

Otóż to, właśnie.

A to pierwsze zdanie będzie uprzejma odczytać pani z Biura Legislacyjnego.

**Główny Legislator w Biurze Legislacyjnym w Kancelarii Senatu
Bożena Langner:**

To jest zdanie, które nierozzerwalnie się łączy ze zmianą tytułu: Senat Rzeczypospolitej Polskiej w 20. rocznicę śmierci Stefana Korbońskiego oddaje hołd...

(Przewodniczący Piotr Zientarski: Otóż to, tak.)

I teraz mam problem: czy skreślić wyrazy „wybitnemu działaczowi”?

(*Głos z sali: Nie.*)

(*Przewodniczący Piotr Zientarski: Nie.*)

One pozostały.

(*Przewodniczący Piotr Zientarski: Mężowi stanu...*)

Mężowi stanu, tak?

(*Głos z sali: Tak.*)

(*Przewodniczący Piotr Zientarski: ...patriocie...*)

...patriocie, który swoje życie poświęcił walce o wolną, niepodległą Ojczyznę...

(*Wypowiedzi w tle nagrania*)

(*Przewodniczący Piotr Zientarski: Przecinek... Wybitnemu działaczowi ruchu ludowego...*)

...wybitnemu działaczowi ruchu ludowego. Dobrze.

Bez „a także”.

(*Przewodniczący Piotr Zientarski: Bez „a także”. Tak.*)

Dobrze. To by była treść pierwszego akapitu.

Przewodniczący Piotr Zientarski:

Tak jest.

Kto jest za przyjęciem...

(*Wypowiedź poza mikrofonem*)

Już są zmienione.

(*Wypowiedź poza mikrofonem*)

Osobno, za tymi orderami. Rozumiem. Czyli głosujemy nad tytułem i pierwszym zdaniem.

Kto jest za? (4)

Jednomyślnie przegłosowaliśmy zmianę tytułu i pierwszego zdania.

Teraz głosujemy...

(*Główny Legislator w Biurze Legislacyjnym w Kancelarii Senatu Bożena Langner: ...nad akapitem siódmym.*)

Jest to siódmy akapit na drugiej stronie. Poprawka wnioskodawcy pana marszałka Zbigniewa Romaszewskiego.

Kto jest za tą zmianą? (4)

Jednomyślnie.

Dziękuję bardzo.

(*Głos z sali: Sprawozdawca?*)

Może pan senator Gogacz będzie sprawozdawcą?

(*Głos z sali: Stanisław.*)

Tak?

(*Głos z sali: Stanisław Gogacz.*) (*Wesołość na sali*)

(*Brak nagrania*)

Przewodniczący Piotr Zientarski:

Mamy dziesięć minut do ostatniego punktu. Był to właściwie punkt piąty, ale przesunęliśmy kolejność. Zarządzam dziesięć minut przerwy.

(Przerwa w obradach)

Przewodniczący Piotr Zientarski:

Wznawiam posiedzenie Komisji Ustawodawczej.

W punkcie piątym posiedzenia przewidujemy pierwsze czytanie projektu uchwały w sprawie uczczenia pamięci Polaków ratujących Żydów w czasie II wojny światowej, druk senacki nr 499.

Witam serdecznie przedstawiciela wnioskodawców, pana senatora Klimowicza, i oddaję panu głos. Proszę bardzo.

Senator Paweł Klimowicz:

Bardzo dziękuję.

Panie Przewodniczący, ja już w tym gremium podczas innego posiedzenia Komisji Ustawodawczej szeroko wypowiadałem się na ten temat – zaproszeni goście również się wypowiadali – nie chciałbym więc powtarzać argumentów. Chciałbym tylko prosić szanownych członków komisji, panów senatorów, o pozytywne zaopiniowanie tego projektu uchwały w sprawie uczczenia pamięci Polaków ratujących Żydów w czasie II wojny światowej. Dziękuję.

Przewodniczący Piotr Zientarski:

Dziękuję bardzo panu senatorowi.

Czy ktoś z członków komisji chciałby zabrać głos?

Bardzo proszę, pan senator Gogacz.

Senator Stanisław Gogacz:

Być może wykażę się tu wyjątkową ignorancją, ale nie wiem, czy przy nazwisku Arnold Mostowicz nie byłoby dobrze dodać – bo jednak jego wypowiedź jest bardzo istotna w tej uchwale – jaką pełnił funkcję, kim był, bo im dalej jesteśmy od tego miejsca, w którym podejmiemy tę uchwałę, tym może to być mniej czytelne. Prosiłbym komisję o zastanowienie się, czy nie byłoby dobrze dodać, kim był Arnold Mostowicz, który to powiedział. Nie wiem, być może...

(Brak nagrania)

Przewodniczący Piotr Zientarski:

...wnioskodawca się wypowie.

Senator Paweł Klimowicz:

Jeżeli pan senator tak uważa i zgłasza konkretną propozycję, to ja nie widzę żadnych przeciwwskazań i prosiłbym o sformułowanie tekstu poprawki.

Przewodniczący Piotr Zientarski:

No bo to jest uchwała dla potomnych...

(Brak nagrania)

Przewodniczący Piotr Zientarski:

...wnioskodawca by pomógł ewentualnie, jeśli by...

Senator Leon Kieres:

Mostowicz pełnił wiele różnych funkcji w podziemnym ruchu żydowskim,. Teraz powstaje pytanie, którą z tych funkcji byśmy przedstawili.

Przewodniczący Piotr Zientarski:

Bardzo proszę o przedstawienie propozycji poprawki, jeśli ma być wprowadzona.

(Wypowiedzi w tle nagrania)

(Głos z sali: Nie, może być.)

Może pan, może.

(Wypowiedzi w tle nagrania)

Tylko głosować. Bardzo proszę, tak.

Senator Stanisław Gogacz:

Kiedy dyskutowałem na ten temat, spotkałem się z uwagą, że dobrze by było to dodać, bo kiedy się przytacza czyjeś opinie czy oceny w ramach jakiegoś tekstu, to zazwyczaj się podkreśla, kim ta osoba była. Im dalej od tego miejsca, tym ta wiedza może być coraz mniejsza. Ja nie mam pomysłu, jak to zrobić i stąd właśnie wniosek do inicjatorów, żeby taką propozycję przedstawili. Jest to sygnał, który uzyskałem od innych jeszcze osób, dlatego być może dobrze by było podać krótką informację, że osoba, która – i tu należałoby wymienić dokonania – stwierdziła to, co dalej możemy tu przeczytać. Dziękuję.

(Brak nagrania)

Przewodniczący Piotr Zientarski:

Ja myślę, że nie byłoby...

Na sali nie. Tylko w tej chwili. Rozumiem, że pan senator proponuje: Arnold Mostowicz, wybitny...

Senator Leon Kieres:

...przedstawiciel narodu żydowskiego. Tylko nie wiem, czy to nie będzie... Przy kolejnych nazwiskach tego nie ma. Wiemy, kim była Irena Sendlerowa, kim byli Ulmowie z Markowej.

(Wypowiedzi w tle nagrania)

Bałbym się niezręcznego sformułowania, podanego ad hoc.

Senator Stanisław Gogacz:

Ja się tylko głośno zastanawiałem. Jeżeli nie ma rezonansu ze strony wnioskodawców, to oczywiście wycofuję ten wniosek. Miałem potrzebę, żeby to podkreślić. Dziękuję.

Przewodniczący Piotr Zientarski:

Dziękuję bardzo.
Pan wnioskodawca.

Senator Paweł Klimowicz:

Panie Senatorze, popierając stanowisko pana profesora Kieresa, proponuję, żebyśmy nie robili wyjątku dla tego nazwiska. Żyjemy w dobie internetu, więc każdy, kto będzie bardziej zainteresowany, może sobie tę postać przybliżyć. Sam projekt uchwały ma na celu przybliżenie pamięci o tych ludziach, którzy ratowali naszych współobywateli II Rzeczypospolitej w czasie II wojny światowej. Jest to karta bardzo piękna, ale nieznaną. Myślę, że trzeba by się skoncentrować na tym temacie, a nie rozszerzać informacje o postaciach cytowanych w tekście uzasadnienia.

Przewodniczący Piotr Zientarski:

Dziękuję bardzo, Panie Senatorze.

Skoro nie ma poprawek, nie ma uwag do propozycji uchwały, proponuję głosowanie nad przyjęciem uchwały bez poprawek.

Kto jest za przyjęciem uchwały? (5)

Stwierdzam, że uchwała została przyjęta jednomyślnie.

Teraz wybór sprawozdawcy. Czy któryś z panów senatorów się zgłasza? Nie. To może ja? Skoro jestem jednym z wnioskodawców, to z chęcią będę sprawozdawcą tej uchwały.

Dziękuję bardzo.

Zamykam posiedzenie Komisji Ustawodawczej.

Następne posiedzenie, wspólne z Komisją Budżetu i Finansów Publicznych, odbędzie się o godzinie 16.30. Dziękuję.

(Koniec posiedzenia o godzinie 12 minut 49)

Kancelaria Senatu

Opracowanie i publikacja:

Biuro Prac Senackich, Dział Stenogramów

Druk: Biuro Informatyki, Dział Edycji i Poligrafii

Nakład: 5 egz.

ISSN 1643-2851